

Kto milczy ten się zgadza

Komentatorzy prasy paryskiej oceniają bardzo surowo ostatnie wystąpienia rewizjonistów zachodnoniemieckich na zakończonym w niedzielę kongresie Ziomkostwa Niemców sudeckich w Stuttgarcie.

Przed spotkaniem de Gaulle — Erhard

Z nieukrywaną troską oczekuje Bonn wizyty prezydenta de Gaulle'a — pisze korespondent PAP, red. J. Roszkowski. Troskę ową powoduje przede wszystkim przeświadczenie, że prezydent Francji jest zdecydowany w sposób absolutny realizować swoją linię odnośnie NATO, co oczywiście jest zasadniczo sprzeczne ze stanowiskiem Bonn, jeszcze bardziej umocnionym w wyniku waszyngtońskich rozmów Erharda.

Inny problem, przysparzający Erhardowi kłopotów, to sprawa stosunku de Gaulle'a do koncepcji integracji Europy zachodniej. W kołach dobrze poinformowanych uważa się, że Erhard zamierza w czasie spotkania z de Gaulle'em zdecydowanie opowiedzieć się przeciwko jakimkolwiek koncesjom ze strony Bonn wobec Francji w sprawie polityki militarnej NATO oraz polityki europejskiej.

PAP

Norweski wiceminister z wizytą w Polsce

8 bm. na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL przybył do Polski wiceminister spraw zagranicznych Norwegii — Jens Boyesen celem odbycia rozmów, które będą kontynuacją wymiany zdań między rządem PRL a rządem Norwegii na temat bezpieczeństwa europejskiego. W czasie pobytu w naszym kraju wicemin. Boyesen odwiedzi, poza Warszawą, również woj. krakowskie i katowickie.

PAP

Nad trumną Stefana Śliwińskiego

Liczne grono znajomych i przyjaciół, kolegów i towarzyszy pracy stanęło w ub. poniedziałek na cmentarzu Junikowskim nad trumną redaktora Stefana Śliwińskiego, długoletniego pracownika prasy i wydawnictw. Ciałem życiem związany był z Poznaniem i Wielkopolską, tu się wychowywał, tu walczył w Powstaniu Wielkopolskim i tu pracował przed wojną.

Drugą wojnę światową, wysiedlony z Poznania, spędził w Limanowej, pracując w spółdzielni handlowej i utrzymując żywy kontakt z walczącym podziemiem.

Po powrocie do Poznania kontynuował pracę dziennikarską w Zachodniej Agencji Prasowej na stanowisku wicedyrektora. Następnie przez długie lata prowadził ekspozyturę poznańską Państwowego Instytutu Wydawniczego, a w r. 1957 wrócił do ZAP, jako kierownik działu wydawniczego. Choroba oderwała go w ostatnich latach od ulubionej pracy.

W latach 1947—1951 był sekretarzem ówczesnego Związku Dziennikarzy. Był odznaczony Krzyżem Powstańcem oraz Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi.

Odszedł człowiek szlachetny i prawy, sumienny pracownik, dobry kolega, zwierzchnik o wyczynowym poczuciu odpowiedzialności za wychowanie ludzi, którymi kierował.

Cześć Jego pamięci!

Syrenie głosy

„Zjednoczmy się i zalczyjmy wspólnie zastanawiać się nad sytuacją” — powiedział prezydent Johnson na uniwersytecie katolickim w Waszyngtonie, gdzie otrzymał honorowy tytuł doktora praw. W tym samym czasie, z równie budzącym apelem wystąpił sekretarz stanu, Dean Rusk, który otrzymał identyczny tytuł na innym uniwersytecie waszyngtońskim.

Z obu tych apele można by wyciągnąć wnioski, że Stany Zjednoczone kierują się w swych poczynaniach umiłowaniem pokoju i że ich dobra wola w tej dziedzinie nie zna granic. Można by, gdyby nie powaga sytuacji, do której doprowadziły właśnie Stany Zjednoczone, rozszerzając wojnę w Wietnamie i ingerując w wewnętrzne sprawy Dominikany.

Uważni czytelnicy mogli przy tym spostrzec, że amerykański sekretarz stanu powiedział coś wręcz przeciwnego niż miesiąc temu, kiedy przemawiał na konferencji Amerykańskiego Towarzystwa Prawa Międzynarodowego. Wówczas oświadczył wręcz, że Stany Zjednoczone muszą ponosić odpowiedzialność „za wszystkie lądy i wszystkie morza, za atmosferę i za przestrzeń kosmiczną”, że ich obowiązkiem jest ingerowanie wszędzie tam, gdzie

istnieje „niebezpieczeństwo wzrostu wpływów komunizmu”.

Tym razem, w Waszyngtonie, ten sam Rusk stwierdził: „USA ani nie mają upoważnienia, ani odpowiedniej władzy do regulowania wszystkich spraw”. Nie mamy zamiaru i nie możemy być zandarmami całego świata” — dodał, zaprzeczając własnym słowom sprzed miesiąca.

I to właśnie jest chyba najistotniejsze w całej sprawie. Ostatnie wystąpienia obu czołowych amerykańskich mężów stanu są próbą uspokojenia amerykańskiej opinii publicznej, a także rozładowania fali krytycyzmu, która ogarnęła w ostatnich czasach amerykańskie uniwersytety i środowiska intelektualne.

Zarówno w Wietnamie, jak i w Republice Dominikańskiej polityka amerykańska zabrnęła w ślepy zaułek i zdaje sobie z tego sprawę coraz więcej ludzi w USA. Czy zdaje sobie z tego sprawę również prezydent Johnson i jego najbliższe otoczenie? Można by taki właśnie wniosek wysnuć ze wspomnianych wyżej oficjalnych wystąpień. Ale równocześnie pozostaje bez odpowiedzi pytanie: w jaki sposób można rozładować obecne napięcie, jeśli samoloty USA nadal bombardują Północny Wietnam i jeśli stratedzy amerykańscy nawołują do rozszerzenia agresji na Chiny?

ZOFIA ARTYMOWSKA

Rady narodowe koordynatorem budownictwa

Wywiad z wiceministrem Z. Drozdem

Redakcja PAP zwróciła się do członka komisji, która opracowywała zasady nowej polityki mieszkaniowej, wiceministra gospodarki komunalnej — Zdzisława Drozda z prośbą o skomentowanie ważniejszych postanowień, zawartych w ostatnich uchwałach rządu. Pierwszy temat omawiany przez wiceministra Drozda dotyczy koordynacji budownictwa mieszkaniowego. Następne obejmować będą sprawy rozdziału mieszkań, gospodarowania lokalami w starych domach oraz pomocy państwa dla budownictwa indywidualnego.

Trzeba przede wszystkim wyraźnie podkreślić — stwierdza Z. Drozd — że zmniejszenie zakresu budownictwa rad narodowych w przyszłej 5-lacie (na korzyść spółdzielczości mieszkaniowej) bynajmniej nie zwalnia terenowych organów władzy od odpowiedzialności za całość budownictwa mieszkaniowego i za warunki mieszkaniowe obywateli. Przeciwnie: rady narodowe, zwolnione w dużej mierze od obowiązku bezpośredniego inwestowania, muszą skoncentrować uwagę na realizacji całokształtu polityki mieszkaniowej na swoim terenie. Rady powinny zapewnić inwestorom, a w pierwszym rzędzie spółdzielczości, wszechstronną pomoc w przygotowywaniu i realizacji budownictwa mieszkaniowego. Wzrasta również znaczenie rad jako jedynego koordynatora w wszystkich inwestycji mieszkaniowych w danych rejonie, a także — jako instytucji realizującej jednolitą politykę lokalową państwa.

Jednym z najtrudniejszych, a zarazem najbardziej istotnych zadań rad narodowych jest zabezpieczenie terenów pod budownictwo. Wiadomo, że w następnej 5-lacie mamy oddać do użytku w miastach około 2.200 tys. izb.

Obszary, na których staną nowe domy mieszkalne muszą mieć z góry uporządkowaną dokumentację prawną, trzeba je także „oczyszczyć” z obiektów, uniemożliwiających rozpoczęcie robót. Załatwienie tych spraw wymaga poważnego wysiłku i sprawniejszej niż dotychczas organizacji pracy właściwych wydziałów rad narodowych.

Dalej — znakomitą większość budynków mieszkalnych wznosić będziemy na obszarach wyposażonych w urządzenia komunalne — sieć wodociągowa, kanalizacyjna, gazowa itd. Ponieważ zapas terenów uzbrojonych jest na wyčerpaniu, trzeba będzie w najbliższym czasie poważnie rozbudować instalacje podziemne. Oczywiście powinno się tego dokonać z odpowiednim wyprzedzeniem w stosunku do terminu rozpoczęcia inwestycji mieszkaniowych, aby uniknąć wzrostu kosztów i komplikacji w budowie domów.

Środki przeznaczone na „zbrojenie” terenów pod budownictwo są ograniczone i z trudem pokrywają najpilniejsze potrzeby. W tej sytuacji nie może być mowy o jakimkolwiek marnotrawstwie, o gospodarowaniu terenem inaczej, niż w sposób maksymalnie ekonomiczny. I tu dojdziemy do problemów koordynacji budownictwa.

Jeśli ma być spełniony postulat oszczędności, musi nastąpić skoordynowanie poczyną wszystkich partnerów budujących mieszkania — a więc rad narodowych, spółdzielni, zakładów pracy itd. — już w pierwszym etapie procesu inwestycyjnego, to znaczy w momencie lokalizowania przyszłych osiedli. Zada jest prosta: im bardziej zwarte osiedla i skoncentrowane place budowy, im lepiej wykorzystane urządzenia komunalne — tym mniejszy koszt, wygodniejsza budowa, tańsza eksploatacja mieszkań.

Gdy wzięć jeszcze pod uwagę, że uzbrojenie jednego terenu pod osiedle np. 10-tysięczne kosztuje zawsze o wiele mniej, niż dwóch oddzielnych po 5 tys. mieszkańców, rola rad narodowych staje się jasna: uwzględniając interesy poszczególnych inwestorów muszą one proponować najwłaściwsze, najefektywniejsze warianty rozwiązania.

Niemniej ważną jest koordynacja w czasie, zapobiegająca rozproszeniu potencjału produkcyjnego przedsięwzięcia budowlanych. Nie jest bowiem obojętne, czy np. 3 inwestorów rozpoczyna budowę domów jednocześnie, czy w różnych okresach. Mieszkańcy osiedli, całymi latami „rozbranych”, wiedzą o tym najlepiej.

Dotkliwa bolączką lokatorów wielu nowych budynków jest brak sklepów, punktów usługowych i innych tzw. urządzeń towarzyszących. Przyczyna zasadnicza, to brak potencjału produkcyjnego przedsięwzięcia wykonawczych, ale czasami także — niewłaściwe skoordynowanie budownictwa mieszkaniowego z budową obiektów socjalno-usługowych. Również na ten problem rady narodowe będą musiały zwrócić baczniejszą uwagę.

Wreszcie, zagadnienie jak najoszczędniejszego gospodarowania nakładami na urzą-

żenia miejskie — oczywiście także droga koordynacji poczyną różnych inwestorów i przedsiębiorstw. Chodzi np. o wykorzystywanie pary z jakiejś elektrociepłowni przemysłowej — do ogrzewania mieszkań itp. I tutaj głos decydujący powinny mieć rady narodowe. (PAP)

Obrady komunistów europejskich krajów kapitalistycznych

W dniach od 1 do 3 czerwca odbyła się w Brukseli konferencja przedstawicieli 19 partii komunistycznych i robotniczych kapitalistycznych krajów Europy. Obecni byli przedstawiciele partii komunistycznych Francji, Belgii, Niemieckiej Republiki Federalnej, Włoch, Austrii, Danii, Hiszpanii, Finlandii, W. Brytanii, Grecji, Irlandii Północnej, Luksemburga, Norwegii, Portugalii, jak również partii AKEL (Cypr), Irlandzkiej Partii Pracy, Szwajcarskiej Partii Pracy oraz SED — Berlin Zachodni.

Zebrań uchwalili rezolucję, która wytycza zadania partii komunistycznych kapitalistycznych krajów Europy na najbliższą przyszłość. (PAP)

Ratalny doping

Wzrost zakupów sprzętu zmechanizowanego

Rozszerzenie zakresu ratalnej sprzedaży lodówek — wprowadzone w tym roku dzięki wydatkowi zwiększeniu ich produkcji — wpłynęło na znaczny wzrost zakupów tego sprzętu i pewne zmiany popytu.

W I kwartale br. sprzedano np. w woj. warszawskim 12.700 domowych lodówek (w podobnym okresie ub. roku — 4.700 szt.), w woj. poznańskim sprzedaż wyniosła 4.700 (I kwart. 1964 r. — ok. 2.300), a w woj. kieleckim — 1.700 (I kwart. 1964 — 1.000).

Rozłożenie należności na wiele miesięcy umożliwiło też klientom zakup droższych i większych lodówek sprężarkowych — stąd znacznie wyższy ich udział w sprzedaży ogólnej.

Według danych ORS-u, kredyt na zakup różnego zmechanizowanego sprzętu, licząc od stycznia do maja, osiągnął 216 mln. zł, podczas gdy w ub. roku wynosił tylko 115 mln. zł.

Następna zmiana w tegorocznym układzie ORS-owskich kredytów dotyczy zakupów gotowej odzieży. Jest to również rezultat ułatwień dla klientów. Obecnie bowiem można otrzymać kredyt na odzież w cenie od 400 zł, podczas gdy poprzednio — od 1.200 zł.

Coraz mniejsze jest natomiast zainteresowanie ratalnymi spłatami za odzież szy-

Spotkania na Kremlu

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, przyjął we wtorek na Kremlu szefa rządowej delegacji DRW, członka Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, wicepremiera DRW, Le Thanh Nghi.

Przewodniczącą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Miokojan przyjął we wtorek na Kremlu, Dang Quang Minha, szefa stałego przedstawicielstwa Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego w ZSRR. (PAP)

Kraje arabskie za udziałem ZSRR w konferencji algierskiej

Większość państw arabskich jest za udziałem Związku Radzieckiego w drugiej konferencji krajów Azji i Afryki, która odbędzie się w Algierze — głosi komunikat opublikowany przez Marokańską Agencję Prasową (MAP).

Komentując ten komunikat dziennik marokański „Petit Marocain” podkreśla, że „razem z czterema innymi państwami arabskimi — ZRA, Jordania, Irakiem i Syrią rząd marokański przychylnie odnosi się do udziału ZSRR w konferencji afro-azjatyckiej.

PAP

Rusk pomniejsza wietnamskie straty

Sekretarz stanu USA Dean Rusk oświadczył we wtorek, że pora deszczowa w Wietnamie utrudnia akcje bojowe lotnictwa amerykańskiego.

Według Ruska, straty sągońskich wojsk reżimowych w ostatnich tygodniach „nie były ciężkie” (prasa amerykańska ocenia, że armia południowowietnamska straciła w maju w walkach z powstańcami około 4 tys. żołnierzy).

PAP

Pogrzeb Luby Drobnerowej

W Krakowie odbył się we wtorek pogrzeb wybitnej działaczki ruchu robotniczego, wieloletniego członka PPS i PZPR Luby Drobnerowej, żony dr. Bolesława Drobnera. W pogrzebie uczestniczył premier J. Cyrankiewicz.

PAP

Telefony

● W mieszkaniu przy ul. Niecałej, zapaliła się podłoga i książki. Pożar, który wybuchł pod nieobecność domowników od niewyłączonego żelazka elektrycznego, ugasiła wezwana Straż.

● Dwie krakowskie zanotowano wczoraj na liniach MPK. Przy ul. Tomickiego tramwaj linii nr 8 zderzył się z samochodem; podobna krakowska zdarzyła się u zbiegu ulic Marszałkowskiej i Grunwaldzkiej w obu wypadkach, poza uszkodzeniami pojazdów, ofiar w ludziach nie było.

● Na przejeździe kolejowym w Antoninku, motocyklista wpadł na zamknięty szlaban, doznając okaleczeń twarzy i wstrząsu mózgu.

● Pięcioletnia Dorota K. uległa oparzeniom od wrzątku. Przewieziono ją do szpitala. (za)

—————

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

ZAWIADOMIENIE

Warszawska Fabryka Mydła i Kosmetyków „URODA” zawiadamia że z dniem 10 VI 1965 r. wprowadza się ujednoliconą cenę na proszek do prania „IXI” w wysokości 21.50 zł za jedną paczkę.

K4097

Dla kogo praca w chałupnictwie?

Inwalidzi, renciści, osoby w podeszłym wieku, kobiety mające na swoim wyłącznym utrzymaniu dzieci — ze zrozumiałych względów poszukują pracy w chałupnictwie. Jest to zgodne zarówno z ich osobistymi interesami jak i z interesami gospodarki narodowej. Dlatego też uchwała Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy stwierdza, że spółdzielnie powinny zatrudniać w charakterze chałupników w pierwszej kolejności tych, o których była mowa na wstępie, a nadto osoby mające na swoim wyłącznym utrzymaniu członków najbliższej rodziny, niezdolnych do pracy i wymagających opieki. Pierwszeństwo zatrudnienia w chałupnictwie przysługują także twórcom ludowym i rzemieślnikom — artystom produkującym wyroby sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego.

Niestety, w praktyce te w pełni uzasadnione względami społeczno-ekonomicznymi przepisy nie są zawsze szanowane. Problem ten przedstawiamy na przykładzie Spółdzielni Pracy Usługowo-Wytwórczej „Rewia” w Poznaniu, gdzie jak w soczewce skupiły się rozmaite nieprawidłowości w zatrudnieniu chałupników.

W „Rewii” ujawniono poważne nadużycia. Na marginesie tej sprawy zarówno rewidenci WZSP jak i Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu stwierdziły, że prezes Czesław G. zawierał umowy chałupnicze przede wszystkim ze swoimi krewnymi i znajomymi. I tak np. prezes zatrudniał: — swoją żonę, przyjaciółkę i jej matkę; — żonę, ciotkę, synową i szwagierkę jednego z kierowników spółdzielni; — matkę, ojca, brata i ciotkę

jednego z członków zarządu. Nieprawidłowość polegała tu zresztą nie tylko na rodzinnych powiązaniach. Niektórzy spośród protegowanych mieli już bowiem pełne etaty w innych przedsiębiorstwach, czy też — jako ludzie w sile wieku — mogli z powodzeniem pracować w zakładach produkcyjnych.

„Taki stan rzeczy — czytamy w prokuratorskim wystąpieniu — doprowadził do tego, że osoby znajdujące się rzeczywiście w ciężkich warunkach materialnych nie mogły uzyskać pracy chałupniczej w Spółdzielni”. Na tym jednak nie koniec. Familiarne stosunki w wadliwy sposób wpływały bowiem na rozdział pracy między poszczególnych chałupników. Zespoły rodzin związane z kierownictwem Spółdzielni otrzymywały pracę stale i w maksymalnej ilości. Inni zatrudnieni byli sporadycznie. Ba, byli również tacy chałupnicy, którzy ani razu nie otrzymali pracy. Oczywiście, sprzeczne to jest z przepisami (wspomnianej już uchwały CZSP), które obowiązuja spółdzielnie do równomiernego rozdziału zleceń, a w razie okresowych trudności w zapewnieniu pracy wszystkim chałupnikom — do zleceń przede wszystkim dla rencistów, kobiet mających na utrzymaniu dzieci, starców i innych osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej.

Uchwała CZSP kładzie ponadto nacisk na przyjmowanie do pracy w chałupnictwie osób kierowanych przez organa zatrudnienia prezydiów rad narodowych. Oczywiście, chodzi o umożliwienie kontroli w

tej dziedzinie. Kontrolowanie polityki zatrudnienia w „Rewii” było jednak utrudnione ponieważ Zarząd Spółdzielni przyjmował do pracy chałupniczej osoby nie posiadające skierowania z Wydziału Zatrudnienia Prezydium RN Poznania. W latach 1963—1964 na 153 zatrudnionych przez Spółdzielnię chałupników tylko 11 osób zostało przyjętych na podstawie skierowań Wydziału. Sytuacja nie zmieniła się nawet wówczas, kiedy organ zatrudnienia zastrzegł, że przyjęcie do pracy chałupniczej powinno być poprzedzone ogłoszeniem w Wydziale o każdym wolnym miejscu.

Zarząd Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych (dawniejsza „Rewia”) wykonując zalecenia Działu Rewizji WZSP i Prokuratury Wojewódzkiej przystąpił do likwidacji błędów. Jednym z środków naprawy jest weryfikacja chałupników. Wydaje się, że celowe byłoby takie przedsięwzięcie również w innych spółdzielniach. Przedstawione wyżej nieprawidłowości, występujące tu i ówdzie w chałupnictwie, niekorzystnie odbijają się bowiem na rynku pracy.

Warto przy okazji sobie uświadomić, że dla rozwiązywania problemów zatrudnienia, co stanowi jedno z najważniejszych zadań w przyszłym pięcioletciu, potrzebne jest nie tylko tworzenie nowych miejsc pracy, ale również zlikwidowanie takich niewłaściwości, jakie wystąpiły w „Rewii”.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Chodzi o uchwałę nr 247 (z 12 grudnia 1961 r.) w sprawie kierunków i zasad działalności spółdzielni w zakresie chałupnictwa.

Paragraf i życie

Łapówka, czy nie łapówka

trzem magazynierom z powiatów. Przynieśli mu szybko po 1000 zł. Przyjął. Nawet podziękował. I nikt nigdy nie mówił o zwrocie.

Ale i inni magazynierzy zwiędzieli się jakoś, że Zygmunta W. jest w „potrzebie”. Wiele z nich uznało, że nie można pozostawić go bez pomocy. Przynieśli przy różnych okazjach różne sumy: 200, 500, 800, 1500 zł. Zygmunta W. przyjmował. I niczego wzamian nie załatwiał. I niczego nie obiecywał.

Tak to trwało 3 lata. Aż w sprawie wdał się prokurator. Zygmunta W. został aresztowany. Sad skazał go na więzienie i grzywnę.

Zygmunta W. był co najmniej zdziwiony. I wyraził to w swo-

jej rewizji: przecież nie popełniłem żadnego przestępstwa, bo pieniądze od magazynierów stanowiły prywatne pożyczki.

Sąd Najwyższy nie podzielił jego rozumowania i stwierdził, że urzędnik odpowiada karnie nie tylko wtedy, gdy otrzymuje korzyść majątkową lub osobistą za spełnienie konkretnej czynności urzędowej. Wystarczy, że korzyść taką otrzymuje w związku z urzędowaniem. A więc w związku z faktem pełnienia w danym urzędzie obowiązków służbowych, których zakres łączy się z możliwością — bezpośrednią lub pośrednią — załatwienia sprawy urzędowej. Aktualnej lub przyszłej.

Wiem jednak łapówka. JÓZEF JÓZEFOWICZ

Papież Paweł VI ogłosił w maju nową encyklikę, zaczynającą się od słów, które stanowią zarazem jej tytuł: „Mense maio”. Jest ona związana m.in. z inauguracją szczególnych nabożeństw majowych poświęconych kultowi Matki Boskiej. Dwa motywy — jak głosi encyklika — inspirowały Pawła VI do zabrania głosu: pierwszy z nich, to „wielki problem uwspółcześnienia” Kościoła i w związku z tym doniosłe znaczenie Soboru. Na ten temat znajdujemy w encyklice w zasadzie tylko potwierdzenie znanej już decyzji Pawła VI, iż najbliższa sesja będzie też ostatnią sesją Vaticanum II.

Drugi motyw wynika z aktualnej sytuacji międzynarodowej. „Ludność całych narodów — czytamy w „Mense maio” — skazana jest na niewypowiedziane cierpienia, w wyniku zamieszek, walk partyzanckich, wydarzeń wojennych, które nabierają rozmachu i siły, i mogą w dowolnym momencie sprowokować iskrę, która wznieci nową, jakże straszną pożogę”.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ten fragment encykliki nawiązuje do wydarzeń w Wietnamie. Ale obie strony walczące potraktowane są w analogiczny sposób. Można by wnosić, że cierpienia narodu wietnamskiego są wynikiem zamieszek, walk partyzanckich, a nie działania wojsk saigonskich i ekspedycyjnego korpusu amerykańskiego.

Niepokój Pawła VI jest niewątpliwie uzasadniony. Ale słusznie odwołując się do poczucia odpowiedzialności polityków — encyklika „Mense maio” nie zawiera jednak bynajmniej potępienia tych, którzy w Wietnamie dokonali agresji, nie określa, kto jest odpowiedzialny za krwawe wydarzenia wietnamskie, za cierpienia narodu, o których tak współczująco mówi.

Paweł VI podkreśla dalej potrzebę obrony „godności ludzkiej i cywilizacji chrześcijańskiej” i wyraża ubolewanie „z powodu aktów wojny partyzanckiej i terroryzmu, brania zakładników i represji wobec bezbronnej ludności”. Encyklika mówi ogólnie o nadziei, że świadomość odpowiedzialności przed Bogiem i historią będzie w ludziach chrześcijańskich dość silna, aby doprowadzić do skierowania wysiłków rządów ku utrwaleniu pokoju i usunięciu przeszkód materialnych i psychologicznych, które czynią trudnym szersze i pewne zrozumienie wzajemne.

Paweł VI wyraził więc tylko w najogólniejszej formie dezaprobatę istniejącego napięcia międzynarodowego i działań militarnych. Wystąpił on formalnie w obronie pokoju, nie konkretyzując bynajmniej warunków usunięcia konfliktów międzynarodowych. Mimo woli przychodzi tu na myśl inna encyklika pa-

Nowa encyklika papieża Pawła VI

pieska, która również zajmowała się problemem pokoju w świecie: — „Pacem in terris” Jana XXIII. Zmarły papież wyrażał również głębokie zaniepokojenie napięciem stosunków międzynarodowych, ale wskazywał jednocześnie na źródła zagrożenia pokoju: „...z głębokim smutkiem — głosił w „Pacem in terris” — patrzymy na ogromne zapasy broni zgromadzone i nadal gromadzone w krajach bardziej gospodarczo rozwiniętych, kosztem ogromnych kłopotów intelektualnych i gospodarczych (...)” samo kontynuowanie prób nuklearnych, podejmowane z zamiarem wojny będzie mieć zubożenie skutki dla życia na ziemi”. Jednocześnie Jan XXIII wysunął konkretny program obrony pokoju: „Sprawiedliwość, więc, prawdy i humanitaryzmu, gwałtownie domagają się, by zaprzestano wyścigu zbrojeń. By zapasy, które istnieją w różnych krajach zostały przez zainteresowane strony ograniczone równomiernie i równocześnie. By broń nuklearna została zakazana. By osiągnięto w końcu powszechne porozumienie w sprawie stopniowego rozbrojenia i skutecznego nadzoru (...).”

To był program, który cała ludzkość przyjęła z szacunkiem i aprobatą, wskazywał on bowiem niedwuznacznie na przyczyny napięcia między narodowego i realne sposoby rozładowania niebezpieczeństwa wojny. Wypowiedź Pawła VI, jego apel pokojowy ogranicza się w zasadzie do błagania „wszystkich odpowiedzialnych za sprawę publiczną, aby nie pozostawiali głusi na jedynymyślnie dążenie ludzkości, która pragnie pokoju. Niech uczynią wszystko co jest w ich mocy, aby uratować zagrożony pokój”. Papież wzywa dalej do rozmów i negocjacji „na wszystkich szczeblach i w każdej chwili, aby zapobiec niebezpieczeństwu odwoływania się do siły ze wszystkimi jego, godnymi ubolewania konsekwencjami materialnymi, duchowymi i moralnymi”. Z tych sformułowań zdaje się wynikać jedynie to, że Paweł VI, podobnie jak cała ludzkość, pragnie po-

koju, brak jednakże nazwania po imieniu sił zagrażających pokojowi, potępienia ich oraz sformułowań, które precyzowałyby, jak należy — zdaniem papieża — dążyć do przywrócenia i zachowania pokoju w świecie. Budzą się ponadto w czytelnikach encykliki „Mense maio” uzasadnione chyba wątpliwości, dlaczego Stolica Apostolska na równi traktuje bojowników o wolność i niepodległość narodu, który niedawno dopiero uwolnił się od francuskiego kolonializmu — i tych, którzy próbują narzucić mu nowe formy zależności ekonomicznej i politycznej.

TADEUSZ PŁUZAŃSKI

Pierwsza w literaturze polskiej monografia NRF

Dwa istniejące państwa niemieckie o odmiennym ustroju, o różnym obliczu społecznym i odrębnej strukturze gospodarczej budzić muszą u sąsiadów najwyższe zainteresowanie. Szczególne powody ma ku temu społeczeństwo polskie, któremu potrzebna jest dokładna, najszerszebronnejsza informacja o przemianach, za chodzących we współczesnych Niemczech.

Instytut Zachodni, idąc na spotkanie temu zapotrzebowaniu społecznemu, opracował i wydał w odstępie dokładnie roku monografię: Niemieckiej Republiki Demokratycznej (tom I) i obecnie Niemieckiej Republiki Federalnej (tom II). Są to pierwsze w literaturze polskiej gruntownie opracowane charakterystyki powojennych Niemiec, wyniki kilkudziesięciu studiów grona naukowców, specjalistów w każdej z omawianych dziedzin.

Na całość pracy zbiorowej o NRF, obejmującej 733 strony druku złożyły się trzy zasadnicze działy: zagadnienia społeczno-gospodarcze, polityczne i prawne oraz sprawy kultury. Redakcja postawiła sobie za cel ukazanie rzeczywistości z chłodnoniemieckiej w szerokim wachlarzu głównych nurtów rozwojowych, kształtujących aktualnie oblicze NRF. Czytelnik w obfitym materiale informacyjnym, sięgającym do końca 1963 roku znajdzie odpowiedź na wiele spraw, czasami mało znanych, odpowiadającą gruntowną i udokumentowaną.

Dwutomowa monografia jest swego rodzaju encyklopedią wiedzy o sprawach niemieckich. (fh)



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazała się ostatnio: „Fizjologia zwierząt” t. I — R. Gutowski, str. 746, 80.— zł. Jest to pierwszy polski oryginalny podręcznik z tej dziedziny. Autor, znany i ceniony w kraju i zagranicą naukowiec opisuje biofizyczne i biochemiczne zasady działania żywego organizmu, fizjologię układu mięśniowego, nerwowego, krwionośnego i limfatycznego oraz układu oddechowego. Książka przeznaczona jest dla studentów szkół akademickich. (za)

Z powodu śmierci matki,
kol. Joannie Goróńskiej
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają
DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY
I ZAŁOGA
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego P. L., Poznań, ul. Krauthofera 10.
M4172

✠
Dnia 7 czerwca 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja ukochana ciocia, w wieku lat 61, śp.
Aleksandra Antoszewska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza komunalnego na Główniej.
W smutku pogrążona
SIOSTRZENICA
Poznań, ul. Poplińskich 5a, Wrocław. 509g

✠
Dnia 7 czerwca 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz kochany tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 44, śp.
Czesław Grzesiak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.
O tej bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Bogucin. 535g

✠
Dnia 7 czerwca 1965 r. zmarła, przeżywszy lat 62, nasza najdroższa Koleżanka i Współpracownica
Michalina Smół
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 czerwca 1965 r. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie.
DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
WPHS Hurtowni w Poznaniu K4171

Nieruchomości
Sprzedam w Puszczykowie dom jednorodzinny, piętrowy, zaraz wolny, zabudowanie gospodarcze, ogród 3.200 m², 120 drzew. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49449g.

Rawicz, Scherwentkego 3 dom do rozbioru sprzedam. K. Myszkier, Mosina, Poniatowskiego 1. 49378g

Szukam dzierżawy ziemi opiotowanej także zaniedbanej na plantacji niedaleko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49478g.

✠
Dnia 7 czerwca 1965 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.
ks. prof. JAN KRUPPIK
W czwartek, dnia 10 czerwca o godz. 17, przeniesienie zwłok do kościoła św. Anny i nabożeństwo żałobne; w piątek o godz. 9.30 wile i msza św. — o godz. 12 pogrzeb na cmentarzu paraf. na Górczynie.
RODZINA
538g

✠
Dnia 8 czerwca 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., ukochana siostra i ciocia, śp.
Maria Sieluk
z domu HULANICKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
SIOSTRA, SIOSTRZENICA I RODZINA
523g

✠
Dnia 5 czerwca 1965 r. zmarła nagle, pracownica naszych Zakładów,
Władysława Tomys
W zmarłej straciłmy sumienną pracownicę i nieodżałowaną Koleżankę.
Cześć Jej Pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 9. VI. br. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA
DYREKCJA
PRACOWNICY ZPC „GOPLANA”
M4173

Sprzedam parcelę 1.000 m² (Zabikowo), Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 20. 49360g

Sprzedam 2,6 ha ziemi III klasy lub połowę k. Poznań, względnie zamienię na nowy „Moskwa”, „Warszawa”, „Wartburg”. Wiadomości: Popiak, Luboń 3, ul. Rejtana 1 (Zabikowo), godz. 16. 49438g

Luboń! Dom z ogrodem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 49407g.

Dnia 7 czerwca 1965 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 58, długoletni zasłużony działacz i se-dzia piłki nożnej, nieodżałowany Kolega,
Kazimierz Sommerfeld
W Zmarłym straciłmy oddanego działacza społecznego.
Cześć Jego Pamięci!
OKRĘG POZNAŃSKI
POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby w Murowanej Goślinie, ulica Wodna nr 8. 443g

✠
Dnia 7 czerwca 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, ukochany ojciec, dziadek, opiekun, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 64, śp.
Edward Wawrzyniak
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 17, z kościoła nowego cmentarza w Kościanie.
W ciężkim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
504g

✠
Dnia 7 czerwca 1965 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 70, śp.
ks. prof. Jan Kruppiak
szambelan papieski, b. długoletni prefekt gimnazjum im. Dąbrowski i im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.
W czwartek, dnia 10 czerwca, o godz. 17, przeniesienie zwłok do kościoła św. Anny i nabożeństwo żałobne; w piątek o godz. 9.30 wile i msza św. — o godz. 12 pogrzeb na cmentarzu par. na Górczynie.
O memento proszę — w imieniu Rkiesz Dekanatu Poznań — Południowy Zachód,
KS. WALTER, DZIEKAN
510g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 Public. międzynarod.; 9.15 Kl. I i II; 9.20 Konc. rozrywk.; 10. „O zdrowie człowieka”; 10.15 Soliści z orkiestry; 11. Encyklopedia Pomorza Zachodniego; 11.15 „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13. Dla kl. I i II pt. „Kolorowe listy”; 13.20 Muz. operowa; 14. „Gorzy miód” — fragm. pow.; 14.20 Polki strausowskie; 14.30 „Rozmaitości muzyczne”; 15.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.20 Z twórczości komp. radz.; 16. Konc. żywe; 16.35 Progr. młodzieżowy; 17.05 Muzyka; 17.15 Felieton Red. Spół.; 17.30 „Na wiaraz”; 18.05 Konc. dnia; 19. Kurs jęz. franc.; 19.15 „Świat w zwierciadle nauki”; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Piosenki kurpiowskie; 20.35 Audycja poetycka poświęcona 700 rocznicy urodzin Dantego; 21.05 Konc. chopinowski; 21.50 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.05 Gra Zess. W. Kolankowskiego; 22.55 Poradnia rodzinna; 23.51 „Mel. na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 12.05. 15. 18. 20. 23.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.30 Z życia ZSRB; 11. II Suita ork. z op. „Carmen”; 13.20 „Cet, czy licho” — ode. 18 pow.; 13.50 Aud. młodzieżowa; 14. Grajaca szafa; 14.30 Mówi technika; 14.45 „Biekitna szafeta”; 15.15 Mel. rozrywk.; 15.30 „Co i jak majstrujemy”; 17.12 Komentarz aktualny; 17.25 Poznańska 15 Radiowa; 18.45 „Szeroka panorama” — rozmowa z ministrem A. Radlińskim o aktualnych problemach polskiej chemii; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.30 „Trzy papierowe róże” — słuch.; 20.30 Felieton J. Waldorffa; 21.27 Sprawozd. dzw. z mistrzostw Europy w koszykówce: Polska — ZSRB; 22.30 Międzynar. Uniwersytet Radiowy; 23.09 Muz. rozrywkowa i taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 12.05. 16. 19. 21. 23.50.

TELEWIZJA: 10. „Porucznik jazdy” — film fab. prod. radz.-jugosl. (od lat 15); 11.55 Chemia — dla kl. VII i IX — „Płynne złoto”; 18. Wiadomości; 18.05 Krótkometr. film dla dzieci pt. „Organki”; 18.30 Tygodnik Wiejski; 19. „Temat z wariacjami”; 19.25 Wszelchnia TV — program psychologiczny — pt. „Agresywność”; 19.50 „Dobranoc” i dziennik; 20.30 „Dyplomaci spod znaku Polihumani”; 20.35 Magazyn spraw międzynarod. „Światowid”; 21.05 „Studio 63” — „Kwiaty polskie” — Juliana Tuwima; 21.50 Dziennik; 22.10 — 23. lekcja jęz. rosyjskiego. Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Inauguracyjne sesje rad narodowych

Na piątek, 11 bm. zapowiedziano uroczystą, inauguracyjną sesję nowej Rady Narodowej Poznania. Sesja odbędzie się tym razem w sali Renesansowej Starożytności. Początek obrad o godz. 17.

Otwarcia sesji dokona przewodniczący Prezydium RN, J. Kusiak, po czym okolicznościowo referat wygłosi dr. S. Smolinski, przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN. Następnie sesja dokona wyboru Prezydium i stałych komisji Rady.

W czwartek, 10 bm., o godz. 10, w sali przy pl. Kolegiackim 17, odbędzie się podobna sesja DRN Stare Miasto, a o godz. 17, w szkole przy ul. Obotryckiej w Zegrzu, sesja DRN Nowe Miasto.

Na sobotę, 12 bm. zapowiedziano inauguracyjną sesję Powiatowego Zarządu Powiatu poznańskiego. Ta sesja odbędzie się w sali Prezydium przy al. Stalingradzkiej 30 o godz. 11.

Program wszystkich sesji przewiduje m. in. referaty o przebiegu kampanii wyborczej i wynikach wyborów 30 maja oraz wybór prezydium rad narodowych poszczególnych szczebli, a także komisji rad. (c)

Komunikacyjne kłopoty mieszkańców Podolan

W ostatnich miesiącach kilkakrotnie przedstawiciele mieszkańców Podolan i okolicznych rejonów gościli w naszej redakcji przedstawiając swoje kłopoty z dojazdem do pracy. Większa część mieszkańców tam osób zatrudniona jest bowiem w różnych poznańskich dzielnicach.

Mają oni do dyspozycji 2 linie autobusowe. Kursująca z Garbar przez Solną, Pułaskiego, Obornicką, Lutycką i Zakopiańską linia nr 60 kończy swoją trasę przy dworcu kolejowym Strzeszyn. Natomiast linia nr 68, biorąca swój początek przy Izbie Rzemieślniczej, kursuje przez Al. Stalingradzką, Nowowiejskiego, Pułaskiego, Obornicką, Lutycką oraz Zakopiańską i ma swój przystanek końcowy przy ul. Koszowskiej, około 1100 m od dworca Strzeszyn.

Czy koniecznie w ciągu dnia?

Od kilku dni obserwujemy na głównych ulicach miasta prace przy poprawianiu białych pasów na przebiegach dla pieszych. Nie ulega wątpliwości, że zabiegi te są konieczne, zwłaszcza wobec nasilającego się z każdym dniem ruchu kołowego. Niestety, nie możemy zrozumieć, dlaczego tego rodzaju prace wykonuje się w ciągu dnia, a zatem właśnie wtedy, gdy ruch na głównych ulicach jest największy? Dochodzi bowiem do tego, że w najważniejszych punktach miasta zagraża się płotkami i barierkami przejazdu dla samochodów, pozostawiając im zaledwie wąskie przesmyki.

O ile jesteśmy przekonani o potrzebie odświeżenia oznakowań przebiegów dla pieszych, o tyle gorąco apelujemy do odpowiedzialnych za te prace by wykonywali je w godzinach późnowieczornych, bądź nawet nocnych. Wówczas nie będzie tamowało dużego już ruchu na naszych ulicach. W ogóle — dlaczego takie sprawy załatwia się na 5 minut przed dwunastą? (c)

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem prac inwestycyjnych — nastąpią w dniach od 10. 6. 65, godz. 8 do dnia 12. 6. 65 godz. 15 dla ul. Dąbrowskiej (na odcinku od ul. Leśnowolskiej do ul. Kościelnej) oraz ul. Leśnowolskiej (od ul. Dąbrowskiej do ul. Dąbrowskiej). W dniu 10. 6. 65 r. mogą również nastąpić krótkotrwałe przerwy w dostawie energii elektrycznej na ulicach sąsiednich w dniach od 15. 6. 65 godz. 8 do 19. 6. 65 godz. 15 od ul. Leśnowolskiej w odcinku od ul. Dąbrowskiej do ul. Łagowskiej wraz ze szkołą. W dniu 15. 6. 65 mogą również nastąpić krótkotrwałe przerwy w dostawie energii elektrycznej na ulicach sąsiednich. (K-4162)

Osoba, która 4 bm., godz. 19—20 w samochodzie „Nysa” na trasie Buk-Poznań zostawiła płaszczyk orfialonowy, może go odebrać w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 61, w godz. 10—16.

DRN Grunwald rozpoczęła prace

Pierwsza sesja po wyborach

W Domu Kultury MO odbyła się wczoraj I sesja nowo wybranej 30 maja br. Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald. Przybyli na nią m. in. I sekretarz KD PZPR Grunwald — T. Galiński, wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — Z. Rudnicki oraz sekretarz Prezydium RN Poznania C. Adamski.

Pierwszym punktem porządku obrad był wybór przewodniczącego sesji, którym został najstarszy z radnych, M. Zabiello. Złożył on jako pierwszy ślubowanie, a następnie — po odczytaniu tekstu ślubowania — każdy z radnych w kolejności alfabetycznej wypowiedział sakramentalne słowo „ślubuję”.

Przewodniczący Dzielnicowego Komitetu FJN, J. Chelkowski, wygłosił referat o wynikach wyborów do rad narodowych i Sejmu PRL oraz o najważniejszych zadaniach Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald w kadencji 1965—69 w świetle programu wyborczego i postulatów wysuniętych w czasie kampanii przed wyborczej. Mówca podał oficjalne wyniki wyborów jakie odbyły się 30 maja. W dzielni-

cy Grunwald na 96 267 osób uprawnionych do głosowania wzięło w wyborach udział 91 695 wyborców, co stanowi 95,3 procent ogółu uprawnionych. Za listami Frontu Jedności Narodu głosowało 93,4 procent wyborców. Program wyborczy dzielnicy omawiany był na 49 spotkaniach i poddany został wnikliwej ocenie. Wyborcy często podkreślali poważne osiągnięcia władz miasta i dzielnicy w ubiegłej kadencji.

Przewodniczący Komitetu Porozumiewawczego Stronictwa, którym był I sekretarz KD — T. Galiński zaproponował Radzie kandydatów do nowego Prezydium, a mianowicie B. Matczaka na przewodniczącego, L. Lercza i R. Rochmińskiego — na zastępców przewodniczącego, J. Baumę — na sekretarza Prezydium oraz na członków Prezydium: J. Olejnika, M. Zabiello i Łucję Nawrot. W tajnym głosowaniu większością głosów uchwalono proponowany skład Prezydium. Następnie przeprowadzono wybór stałych komisji DRN Grunwald i przedstawiono nowo wybranej Radzie kierowników poszczególnych wydziałów Prezydium. (st)



▲ ... Jan S. z ul. Trybunalskiej, opisując dziwne koleje sklepu drogerijnego przy ul. Grunwaldzkiej 119. W roku ubiegłym sklep był nieczynny trzy miesiące, obecnie znowu jest zamknięty.

▲ ... Helena D., dziękując za naszym pośrednictwem dyrektorowi Holce z Zakładów Energetycznych przy Al. Bałtyckiej, który okazał naszej czytelnice daleką idącą pomoc, gdy zemdląca na ementaru. Zaprowadził ją oświadczenie z zakładu a następnie polecił ją odwieźć samochodem do domu.

▲ ... Teresa U. żaląc się na „Goplana” za wyprodukowanie cukierka z drutem. Cukierki kupiła 1 bm. przy ul. Głogowskiej w sklepie „Goplany”.

▲ ... Maria B. zawiadamiając, iż nabyła 29. V w „Samie” przy ul. Grochowskiej — kielbasę nadzianą sznurkiem.

Wilda realizuje zobowiązania

Do tej pory pogoda wprawdzie nie sprzyjała wykonywaniu miejskich prac społecznych, jednak sporo mieszkańców, zwłaszcza członków komitetów blokowych, a także pracowników niektórych zakładów przystąpiło do realizacji czynów. Najwięcej czasu poświęcono na odrestaurowywanie oraz uzupełnianie sprzętu na istniejących placach zabaw.

Na Wildzie np. przy ul. Kosińskiego KB nr 14 wyremontował we własnym zakresie sprzęt oraz odmalował parkan. Na peryferyjnym Świerczewie KB nr 25 przystąpił do układania chodników, a KB nr 26 również na Świerczewie, założył zieleniec.

Widłecy harcerze, wspólnie z KB nr 14, pracując społecznie przy budowie nowego zieleńca przy ul. Prądzyńskiego. Pracownicy zaś II Oddziału PKS nie żalowali trudu przy odnowieniu placu zabaw na

Trzysetny „List do Koszalinian”

Polskie Radio w Poznaniu nada jutro, 10 bm., kolejny, już trzysetny „List do Koszalinian”. Jak wiadomo jest to audycja prowadzona od 7 lat przez red. St. Strugarkę, głównie dla zamieszkujących w Koszalinie Wielkopolan. Właśnie do tego miasta wyjechało w maju 1945 roku 7 pociągów, wioząc nad polskie już morze prawie 3000 osób z Gniezna i okolic, którzy osiedlili się na środkowym Wybrzeżu.

We wspomnianym okresie nadawania tej specjalnej audycji wyłoniło się sporo ciekawych spraw. M. in. dzięki tej pozycji programu PR nawiązana została stała współpraca między Koszalinem a poznańską dzielnicą Grunwald. (c)

Na okres MTP

„Wartburgi” jako taksówki

Około 800 taksówek kursuje po ulicach naszego miasta. Są wśród nich wozy tegorocznej produkcji, ale jest także wiele takich, które już przez kilka lat pełnią swoją służbę. Aby na czas trwania MTP nasze taksówki prezentowały się jak najlepiej, specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli Wydziału Komunikacji Prezydium RN Poznania, Komendy Ruchu Drogowego MO i Urzędu Miar, przeprowadziła specjalną kontrolę wszystkich wozów prywatnych i miejskich. Poddano więc ocenie wygląd estetyczny poszczególnych taksówek, sprawność techniczną oraz taksometry. Na ogół taksówki były dobrze przygotowane do przeglądu i tylko niewielu kierowców musiało zlikwidować zauważone przez komisję braki.

Niewątpliwie atrakcją dla mieszkańców Poznania jak i gości targowych będzie 10 „Wartburgów” typu limuzyna, które będą kursowały jako taksówki w okresie od 13—27 bm. Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe otrzymało te wozy jako reklamę samochodu „Wartburg”. Mają one kursować głównie w centrum miasta i w związku z tym wyznaczono im 8 miejsc postojowych: Berwińskiego, Dworzec Zachodni, Świerczewskiego, Hotel „Merkury”, Stary Rynek, Czerwonej Armii, Ratajczaka (przy Arkadii) i Dworzec Autobusowy. Będą one poza tym o 50 groszy na 1 km tańsze niż nasze taksówki. (st)

Trzydniowy międzynarodowy turniej hokeja na trawie

Tegoroczny, międzynarodowy program rozgrywek Polskiego Związku Hokeja na Trawie został w ostatniej chwili, mocno zredukowany. Nie doszedł do skutku przewidziany wyjazd do Anglii. Spotkania mają odbyć się w terminie późniejszym. Pierwszym międzynarodowym sprawdzianem formy naszej hokejowej czołwki będą więc trzydniowe pojedynki na stadionach Poznania.

W dniach 11—13 bm. odbędzie się 10 spotkań, wszystkie 2 x 35 min. Wystąpią reprezentacje Austrii, Danii, NRD oraz zespół kadry narodowej i drużyna młodzieżowa. Walka toczyć się będzie o puchary pamiątkowe, przewidziane dla pierwszych trzech zespołów w turnieju.

Program zawodów: 11. VI. Boisko WKS Grunwald przy ul. Świerczewskiego, godz. 10.30 Polska I — Polska II, godz. 11.40 NRD — Austria, godz. 17.00 Dania — NRD, godz. 18.10 Austria — Polska II; 12. VI. Boisko KS Warta przy ul. Maratońskiej, godz. 10.30 Dania — Polska II, godz. 11.40 Austria — Polska I, godz. 16.00 NRD — Polska II, godz. 17.10 Dania — Polska I; 13. VI. Boisko WKS Grunwald przy ul. Świerczewskiego, godz. 10.30 Dania — Austria i o godz. 12.00 Polska I — NRD.

14 bm. o godz. 18.30 z okazji 50-lecia istnienia Stelli w Gnieźnie odbędzie się mecz towarzyski na Stadionie Piastowskim pomiędzy reprezentacją Kopenhagi i pierwszą drużyną Stelli.

Drużyna NRD awizowała przyjazd — 18. Dania — 14 i Austria 16 zawodników. Do obrony barw Polski i zostali wyznaczeni: Woźniak, Karpiński, C. Kubiak, W. Smiełowski, Kasprzyk, Czajka, Wrona, Micał, Ptak, Różański, J. Smiełowski, Powalowski, Ziemia, Adamski, Niewiadomski i Ciećka. Do zespołu Polski II wyznaczono: Górny, Hyżek, Kokoszka, Otulakowski, Pawlicki, Gren-

Pierwsze mecze Lecha i Olimpii o awans

Wielkopolski świat piłkarski pokłada wielkie nadzieje w zbliżających się walkach o awans do II ligi piłki nożnej. Jak wiadomo, z okręgu poznańskiego ubiegać się będą o to: mistrz okręgu Lech i wicemistrz Olimpia.

Cykl tych niewątpliwie ciekawych rozgrywek zainauguruje w Poznaniu w sobotę 12 bm. o godz. 18 na odrestaurowanym stadionie na Dębcu jedenastka Lecha. Jej przeciwnikiem będzie Lechia ze Szczecina.

Mecz Olimpii z AKS Bałtyk Gdynia odbędzie się w niedzielę o godz. 18 na stadionie gołęzińskim. Gwardyjcy piłkarze wystąpią w swym najsilniejszym składzie.

A oto partnerzy poznańskich zespołów.

II GRUPA

Gwardia (Koszalin), Hutnik (Nowa Huta), Olimpia (Poznań), Bałtyk (Gdynia), Górnik (Świętochłowice), Pomorzanie (Toruń).

IV GRUPA

Czarni (Zagań), Mazur (Elk), Lech (Poznań), Lechia (Szczecin), Star (Starachowice), Czarni (Szczecin).

(x)

Sukces mode'arzy

W Lublinie, na jeziorze Firlej odbyły się XII mistrzostwa Polski pływających modeli. Uczestniczyli modelarze 14 województw. Pierwsze miejsce zespołowo zajął Poznań, uzyskując 1.325 pkt. przed Krakowem — 898 pkt. i Lublinem — 823 pkt.

Indywidualnie pierwsze miejsca zajęli: w klasie DS Marek Kozłowski z Lublin; w kl. D X Romuald Bonisławski Gdańsk, w kl. D M Jerzy Przybyś i w kl. D 10 M F Romuald Albrecht — obaj reprezentanci Poznania.

Młodym konstruktorom modeli pływających sukcesu serdecznie gratulujemy.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — nieczynne. NARODOWE — zamknięte do odwołania.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

WYSTAWY

UNIwersytet Robotniczy ZMS (Szamarzewskiego 89) — Fotogramy J. Stanisławskiego „Impresje z wycieczki LR ZMS do NRD” — g. 9—18.

SALON PTF (Paderewskiego 7) „Wielkopolska” — g. 10—17.

PALAC KULTURY — „Rzeźby uczniów Państw. Liceum Sztuk Piśmiennych”, „Wielkopolska 64” (fotografia) i „Rysunki dziecięce” — g. 10—18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — wystawa scenografii i lalek Państwowego Teatru Lalki i Aktora „Marcinek” — g. 10—20.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO — „1939—1945 — książki uczą i ostrzegają” — g. 10—14.

de, Bialeckiego, Mrugasa, Wybie-
rańskiego, Bartodzieja, Ciałystko-
go, Juszczaka, Cichockiego, Broze,
Smelkowskiego i Stefankiewicza.
(p)

dalekopisem

JANIĄK LIDEREM

Trasę X etapu długości 170 km wygrał reprezentant W. Brytanii Dailey w czasie 4:02.01, drugim był Zadrożny z takim samym czasem jak zwycięzca. III — Pawłowski (Polska), uzyskując również ten sam czas.

Kłeskę poniósł na tym etapie zespół W. Brytanii prowadzący dotychczas w klasyfikacji ogólnej. Zajął on 4 miejsce przegrywając z Polakami o ok. 16 minut. Zespół LZS wygrał etap drugonowy z czasem 12:06.05 Nowy lider wycisgu Polak Janiak ma czas 38:14.00 i wyprzedza o 40 sek. dotychczasowego przodownika Hiszpana Santamarine. Na trzeciej pozycji jest znów Polak Zadrożny z czasem — 38:19.08.

Polacy prowadzący zespółowo po X etapach mają czas — 116:44.33. Drugie miejsce zajmuje W. Brytanii — 116:54.05.

ZAWODY SZYBOWCOWE

Na krajowych zawodach szybowcowych odbywających się w Lisek Kątach rozegrano drugą konkurencję: przelot docelowy powrotny na trasie Lisie Kąty — Człuchów — Lisie Kąty, długości 194 km.

Wygrał Schabowski (Rzeszów) 28,8 pkt. przed Marlińskim (Leszno) — 27,6 pkt. oraz Moźdzyniewiczem (Nowy Targ) — 26,4 pkt. Po dwóch konkurencjach prowadzi Moźdzyniewicz — 56,4 pkt.

BRAZYLIA — NRF 2:0

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Brazylia — NRF rozegrane w Rio de Janeiro, przyniosło zwycięstwo gospodarzom 2:0.

NA ANTENIE PR

W środę, 9 bm. i w czwartek 10 bm. polscy koszykarze rozegrają w Moskwie mecze decydujące o kolejności pierwszej czwórki w mistrzostwach Europy. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie transmisje z półfinałowego pojedynku reprezentacji Polski i Związku Radzieckiego — 9 czerwca w godz. 21.27—22.10 i ze spotkań finałowych — 10 czerwca w godz. 21.27 — 22.50. Oba sprawozdania nadane zostaną w programie II. (za)

Leonard Grześkowiak sekretarzem generalnym PKOl

W Warszawie obradowało walne zgromadzenie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, które dokonało analogicznych decyzji w sprawie PKOl oraz rozpatrywało plany przygotowań do najbliższej olimpiady. Zebrani dokonali wyborów nowego Prezydium PKOl w którego skład weszli: Włodzisław Rzeczek, (prezes), Wiesław Adamski, gen. Zygmunt Huszcza i Józef Rutkowski (wiceprezesi), Leonard Grześkowiak (sekretarz generalny) oraz członkowie: Leszek Bednarski, Witold Gierut, Edmund Kosman Jan Kręcielski, Teodor Dolowy Czesław Forysta, Tomasz Lempart Kazimierz Malczewski, Jan Mula, Andrzej Miller, Zygmunt Najdowski, Julian Neuding, Wiesław Ociepka, Witold Sienkiewicz, Edward Sznajder, Zdzisław Straszak Tadeusz Ulatowski, Zdzisław Zajączkowski.

Nowy sekretarz generalny PKOl — Leonard Grześkowiak był dotychczas przewodniczącym WKFFiP w Rzeszowie, który szczyty się pięknymi wynikami w rozwoju kultury fizycznej. (b)

GALERIA ZPAP — Wystawa rzeźb Theodore'a Odzy (USA) — g. 10—17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, internia, otolaryngologia.

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 69; nagłe zachorowania w domu: tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79.

POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.